

20-tysięczny samochód ciężarowy „STAR-20” opuścił taśmę montażową

STARACHOWICE. — 13 bm. opuścił taśmę montażową Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach 20-tysięczny samochód ciężarowy „Star 20”

Ostatniego przeglądu 20-tysięcznego „Stara” dokonała przodująca brygada ZMP-owska Korneluka w składzie: Łuszczewski, Ziembora i Mąka. Po odbyciu jazdy próbnej, jubileuszowy samochód został odebrany przez kontrolera technicznego, Gorzkowskiego.

Wzrastająca z roku na rok produkcja starachowickiej FSC stanowi poważny wkład w dzieło rozwoju motoryzacji w naszym kraju. Przed 5 laty dla uczczenia I Zjazdu PZPR fabryka ta wyprodukowała 20 pierwszych samochodów polskiej produkcji. 21 marca 1953 r. załoga starachowickiej fabryki przekazała do eksploatacji 10-tysięczny samochód ciężarowy.

Dzień w dzień opuszczają fabrykę w Starachowicach różnego typu samochody „Star”. Po wyprodukowaniu 20-tysięcznego wozu, załoga przystępuje do wykonania dalszych zadań stojących przed nią w dwu ostatnich latach Planu 6-letniego — do wykonania następnych dziesiątków tysięcy samochodów ciężarowych dla przemysłu, transportu, budownictwa i rolnictwa.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 113 (837) BIAŁYSTOK, piątek 14 maja 1954 r.

A Cena 20 gr.

Dzienniki zagraniczne o oświadczeniu min. Pham Wan Donga Pokojowe propozycje Wietnamu

dają podstawę do rokowań Czwartkowe obrady w Genewie poświęcone były sprawie Korei

GENEWA. — Kolejne posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych w dniu 13 bm. poświęcone było sprawie Korei. Przewodniczył delegat Syjamu — książę Wan. Przemawiali: minister spraw zagranicznych Francji Bidault oraz minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden.

Minister Bidault wynosił pod niebiosa wersję wydarzeń w Korei, przedstawioną przez sekretarza stanu USA Dullesa.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie koreańskiej.

Mówca wypowiedział się w istocie rzeczy przeciwko przyjęciu zasady, iż problem koreański powinien być roz-

wiązany przez samych Kореаńczyków. „Pomoc” z zewnątrz jest — zdaniem Edena — konieczna, dlatego występuje on przeciwko wycofaniu obcych wojsk z Korei.

Prasa zachodnia w swych komentarzach na temat pokojowych propozycji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na ogół zgodnie daje wyraz przekonaniu, że propozycje te należy uważnie przestudować. Tak np. genewski korespondent francuskiego dziennika „Monde” podkreśla, że „już pierwszy rzut oka na propozycje Pham Wan Donga (szefa delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w Genewie) pozwala wyciągnąć wniosek, iż różnice między tymi propozycjami, a propozycjami ministra Bidault nie są nie do przezwyciężenia”.

Angielski dziennik „Western Mail” uważa, że propozycje Wietnamskiej Republiki Demokratycznej „są realne”, zaś „Daily Express” podkreśla, że „plan komunistyczny w sprawie Indochin jest do przyjęcia, a w każdym razie daje podstawę do rokowań”.

Zachodnio-niemiecki dziennik „Telegraf” nie ukrywa, że „propozycje Wietnamu są rozsądnie sformułowane”.

INTENSYWNE PRACE

przy budowie Placu Stalina W WARSZAWIE

WARSZAWA. — Na najruchliwszym skrzyżowaniu centrum Warszawy, róg Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej — poza tramwajami — wstrzymano całkowicie ruch kołowy. Rozpoczęto tam pierwsze prace przy budowie nowoczesnego rozjazdu tramwajowego. Obecnie zrywa się starą nawierzchnię jezdni.

Rozkopane są również chodniki, bowiem pod ziemię zakłada się instalację elektryczną.

Jednocześnie prowadzone są prace betoniarzkie przy budowie pasów podłoża nowej Marszałkowskiej w kierunku od Al. Jerozolimskich do ulicy Królewskiej. Co 5 minut zajeżdżają na odcinek nowobudowanej ul. Marszałkowskiej wzdłuż placu Stalina samochody - wywrotki. Każda wyrzucona „porcja” — to półtora m sześć. płynnego betonu. Dzięki całkowitemu zmechanizowaniu robót, kilkuosobowa brigada robocza wykonuje dziennie ponad 700 m kw. podłoża betonowego ulicy.

Zakończono już roboty związane z budową kamiennego podłoża pod torowiska. Inne brigady robocze przystąpiły do układania na tym podłożu szyn tramwajowych. Tory te przebiegać będą środkiem 30-metrowej szerokości jezdni nowej ulicy.

Zainstalowano już ok. 150 m torów tramwajowych.

- ★ Więcej dobrej paszy
- ★ Większe dochody

Coraz więcej chłopów woj. białostockiego uprawia rośliny przemysłowe

Tegoroczna wiosenna kampania siewna przebiega pod znakiem znacznego rozszerzenia powierzchni zasiewów roślin przemysłowych i pastewnych. W wielu spółdzielniach produkcyjnych i gromadach indywidualnych pojawiły się nowe uprawy nie prowadzone dotychczas na Białostocczyźnie, jak kukurydza, kapusta obisyńska, rzodkiew oleista, topinambur, lucerna i inne.

Listów na ten temat otrzymujemy codziennie sporo. Świadczy o tym, że chłop białostocki coraz bardziej doceniają zna-

czenie stosowania nowych upraw, rozszerzenia upraw przemysłowych i pastewnych w trosce o zwiększenie produkcji rolnej.

„Na gospodarstwach indywidualnych — pisze tow. Władysław Gadomer, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Piaskach (pow. Elk) — zakontraktowaliśmy 3 ha buraków cukrowych. Po przystąpieniu przed dwoma miesiącami do gospodarki zespolowej, rozpatrzyliśmy nasze możliwości i zwiększyliśmy obszar zasiewu buraków cukrowych o 0,5 ha. Podobnie zwiększyliśmy o 0,5 ha zasiew lnu i wprowadziliśmy uprawę tytoniu na 0,25 ha, bo uprawa roślin przemysłowych da nam znacznie większe dochody niż pszenica czy żyto”.

„W zeszłym roku — pisze W. Nalewajko z gm. Chraboby (pow. bielski) — zasiałem kilka arów lucerny. Miałem na całej lato paszy dla krowy i świni, a w tym roku zbiór zapowiada się jeszcze lepszy. Sąsiedzi widząc wartość mego lucernika, posiadeli w tym roku lucernę i na pewno żałować tego nie będą, bo tyle paszy zielonej co lucerna i tak dobrej, chyba żadna roślina nie wyda”.

Dzięki wzmoczonej czujności społeczeństwa

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały siatkę szpiegowską

WARSZAWA. — W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały na terenie kraju rozgałęzioną siatkę szpiegowską. Na czele siatki stali szpiedzy przeszkoleni w angielskich szkołach wywiadowczych — nasłani do Polski. Wśród aresztowanych znajdują się — Kamiński Zbigniew, Łychotał Bohdan, Hojsan Piotr, Nys Władysław, Ptasznik Eugeniusz i inni.

W trakcie wstępnego dochodzenia ustalono, że aresztowani są wrogami mas pracujących, którzy od początku wyzwolenia kraju uprawiali zbrodniczą działalność przeciwko władzy ludowej.

Aresztowani — Kamiński, Hojsan i Nys w latach 1945 — 1947 byli członkami band zbrojnych działających na terenach województw południowo-wschodnich, terroryzowali spokojną ludność, dokonali szeregu mordów miejscowych aktywistów usiłując wszelkimi sposobami nie dopuścić do wprowadzenia w życie zamierzeń partii i rządu mających na celu odbudowę zrujnowanego kraju. Aby uniknąć zasłużonej kary za popełnione przestępstwa — w różnych okresach czasu zbiegli do Niemiec zachodnich dokonując po drodze szeregu napadów i grabieży.

Szpieg Bohdan Łychotał w maju 1944 roku został wcielony do dywizji pancerniej SS Hochenstaufen. Po zakończeniu wojny znalazł się u Amerykanów i został wcielony do armii Andersa, w której służył do 1946 roku.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pierwszy rejs

M/S „GDAŃSK”

GDAŃSK. Z portu w Gdańsku wypłynął w pierwszy rejs pod polską banderą statek motorowy „Gdańsk”, który wybudowała i przekazała w końcu kwietnia br. Polskim Liniom Oceanicznym załoga stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Jeszcze w tym roku zostaną oddane do użytku 2 NOWE WYSOKOŚCIOWCE

w Moskwie

MOSKWA. — W Moskwie zostaną w tym roku oddane do użytku jeszcze 2 domy wysokościowe. Jeden z nich wznoszący się przy Placu Komsomolskim przeznaczony jest na hotel. Wnętrze gmachu zdobić będą marmury kaukaskie, uralskie i ukraińskie oraz ornamenty z brązu.

W dolnej części 32-piętrowego wieżowca na Placu Powstania znajdują pomieszczenie sklepy, punkty usługowe, kino, placówki opieki nad dzieckiem oraz kawiarnie.

Przed wszystkim kadry

Wśród zadań wysuniętych przez II Zjazd partii, których realizacja przyczyni się do szybszego wzrostu naszego dobrobytu, poważną rolę odgrywa również zagadnienie szerszego rozwoju kultury.

W województwie o przewadze rolnictwa, jakim jest Białostocka, głównym ogniskiem życia kulturalnego staje się świetlica wiejska. Stąd też zadanie bardzo ważne dla prezydiów rad narodowych i zarządów powiatowych ZSCh — właściwie pokierować pracą tych wiejskich ośrodków kultury.

Przed wszystkim chodzi o to, że kierownicze kadry ośrodków kultury nie zawsze są dostatecznie przygotowane do swych zadań. I dlatego właśnie nie wykazują umiejętności prowadzenia polityki kulturalnej w myśl wskazań partii. Świadczy o tym brak jeszcze często umiejętności rozpalania szlachetnego współzawodnictwa pracy za pomocą wszelkich artystycznych środków, brak satyry wycelowanej w kułactwo, biurokrację, bumelanctwo, brak odporu na robotę kułacką. Świetlica nie spełnia też dostatecznie swego ważnego zadania uczynienia pracy radośniejszą, pełną zapалу.

W większości wypadków prezydium rad narodowych i ZSCh pozostawiają pracę świetlic przypadkowi. Na skutek tego obserwujemy poważne zaniedbania w dziedzinie rozstawienia kadr. Tak np. dobrego kierownika świetlicy w Białowieży, tow. Wiśniewskiego „awansowano” na referenta podatkowego, a w Tykocinie tow. Bukowskiego na kierownika gospody. Jest to dowodem że często traktuje się pracę kulturalną na wsi jak coś mało ważnego, podczas gdy jest to dziedzina o niezmierniej wadze, w poważnym stopniu decydująca o wzroście świadomości chłopów pracujących.

Kierownikom świetlic gminnych trudno jest przy tym pracować, gdyż na stan ogólny 81 kierowników świetlic tylko 49 jest przeszkolonych na kursach. Z trudności w pracy wypływa m. in. płynność kadr. Przeciętnie w ciągu roku w niemal każdej naszej świetlicy dwu a nawet trzykrotnie zmieniają się kierownicy.

Słabo przebiega też werbunek kandydatów na kursy kierowników świetlic, gdyż oddziały kultury prezydiów rad narodowych nie ukazały młodzieży wiejskiej pięknych perspektyw w tym zawodzie.

Najbliższym zadaniem oddziałów kultury prezydiów rad narodowych i zarządów powiatowych ZSCh jest więc przejrzenie dokładnie stanu kadrowego pracowników kultury w każdym powiecie. I to przejrzenie nie tylko ich ankiety personalne, ale poprzez osobiste rozmowy poznać ich trudności, braki w pracy, ustalić konkretne środki pomocy dla nich. Kierownikom świetlic gminnych i gromadzkich trzeba bowiem udzielać systematycznej, codziennej pomocy, wyrażającej się w politycznym instruktżu i trosce o warunki bytowe.

Trzeba podsuwać wiejskim działaczom kultury nowe, atrakcyjne formy pracy. Od gazetki ściennej począwszy aż do zespołów wspólnego czytania. Od pracy w LZS do szkolenia ideologicznego. Trzeba rozbudzić, szczególnie w młodzieży, zapal do pracy artystycznej i oświatowej. Należy rozbudzić potrzebę kulturalnego życia i życiem tym dobrze pokierować.

Sprawami tymi więcej aniżeli dotychczas muszą zajmować się komitety powiatowe partii. Wyrazem wagi tych zagadnień są między innymi odbywające się obecnie posiedzenia plenarne KP, poświęcone sprawom kultury. Trzeba, aby uzbudziły one szeroki aktywny partyjny w umiejętności codziennego zajmowania się oraz kierowania życiem kulturalnym i jego rozwojem.

Zadania stojące przed nami w dziedzinie dalszego rozwoju życia kulturalnego na wsi są trudne, ale jakże piękne i potrzebne. Są to bowiem zadania rozbudzania nowej, socjalistycznej świadomości wśród mas pracującego chłopstwa.



Dobrych wypasów!

Rozpoczął się wiosenny redyk owiec

Pierwszy gazda pow. Nowy Targ
przewodniczący Prezydium PRN
serdecznie żegnał baców i juhasów

ZAKOPANE. — 11 bm. wyruszył z Szaflar pierwszy pociąg towarowy wiczący 2 tys. owiec podhalańskich ze wsi Maruszyn, Białe Dunajce i Skrzypne na pastwiska w powiecie Sanok. Przed załadowaniem do wagonów owce poddane zostały dokładnym oględzinom służby weterynaryjnej.

Odjazd pierwszego pociągu miał charakter uroczysty. Pierwszy gazda powiatu, przewodniczący Prezydium PRN w Nowym

Targu — Krupa żegnał serdecznie odjeżdżających baców, juhasów i pomocniczą służbę pasterską, życząc im dobrych wypasów.

Redyk kolejowy potrwa osiem dni. Codziennie wyjeżdżać będą ze stacji załadowczych w Szaflarach i Poroninie dwa pociągi, przewożące owce na pastwiska w sanockie, leskie, ustrzyckie i gorlickie. Ogółem przewiezionych będzie pociągami około 30 tys. owiec.

Z Konferencji Genewskiej

Narody Indochin mają całkowite prawo do wolności i niepodległości

Oświadczenie ministra Czou En-lai'a

GENEWA. — Na środowym posiedzeniu Konferencji Genewskiej, poświęconym omówieniu problemu Indochińskiego, szef delegacji Chińskiej Republiki Ludowej minister Czou En-lai złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in. co następuje:

Panie przewodniczący, panowie!

Konferencja Genewska przystąpiła do omawiania sprawy przywrócenia pokoju w Indochinach. Doniosłe zadanie, przed jakim stoimy, polega na tym, aby doprowadzić do zaprzestania działań wojennych i przywrócenia pokoju w Indochinach na zasadzie uznania narodowych praw narodów Indochin. Cóż jest konieczne dla uznania narodowych praw narodów Indochin? Konieczne jest uznanie w całej pełni praw narodów: Wietnamu, Kambodży i Patet Lao do niepodległości, jedności i swobod demokratycznych oraz do pokojowej egzystencji w ich krajach.

Ingerencja USA zagraża pokojowi w całej Azji

W chwili, gdy omawiamy problem indochiński, w Indochinach w dalszym ciągu sroży się wojna. Wojna ta, trwająca już 8 lat w poważnym stopniu zakłóca pokojowe życie narodów Indochin, a jednocześnie legła ciężkim brzemieniem na barki narodu wietnamskiego. Obecnie, gdy rząd Stanów Zjednoczonych wzmożył swą interwencję, powstaje niebezpieczeństwo, iż wojna ta ulegnie dalszemu rozszerzeniu, potęgając zagrożenie pokoju w Azji i na całym świecie.

Chińska Republika Ludowa nie może nie zwracać bacznej uwagi na tocząca się w sąsiednim państwie wojnę oraz na groźne niebezpieczeństwo jej rozszerzenia. Narodowi chiński uważa, że skoro wojna koreańska została zakończona, obecnie należy również położyć kres wojnie indochińskiej.

Premier Indii, Nehru w związku z tą wojną oświadczył 24 kwietnia br. w parlamencie: „Konflikt w Indochinach z uwagi na swe źródło i charakter jest ruchem oporu przeciwko kolonializmowi, przeciwko próbom rozprawienia się z tym ruchem przy pomocy tradycyjnych metod represji, przy pomocy stosowania dewizy „dziel i panuj“.

Historia 8 lat wojny indochińskiej dowiodła, że naród, który walczy o niepodległość i wolność swego kraju ojczystego, jest niezwykłym. Każda próba ignorowania lub niedoceniaenia siły narodów Indochin oraz negowania istnienia Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i rządów oporu Kambodży i Patet Lao skazała jest na flakos.

Pragnąc zapewnienia pokoju w Azji i na całym

świecie, naród chiński wyraża głębokie przekonanie, że w jak najkrótszym czasie wojna w Indochinach może być zakończona, a pokój przywrócony.

Wszyscy ludzie rodzą się równi

Panie przewodniczący! Blisko 100 lat narody Indochin walczyły o świętą sprawę wyzwolenia narodowego. Była to konferencja mogła lepiej zrozumieć dążenia narodu wietnamskiego i innych narodów Indochin, pragnę zaproponować odczytanie deklaracji niepodległości proklamowanej przez Wietnamską Republikę Demokratyczną 2 września 1945 roku. Dla niektórych panów będzie zapewne niespodzianką, że deklaracja niepodległości Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zaczyna się od zdań przypominających deklarację niepodległości Stanów Zjednoczonych ogłoszoną w 1776 roku: „Wszyscy ludzie rodzą się równi. Są oni wyposażeni przez naturę w pewne nieodłączne prawa, wśród których jest życie, wolność i dążenie do szczęścia“. Deklaracja niepodległości Wietnamskiej Republiki Demokratycznej cytuje następnie francuską Deklarację Praw Człowieka z 1791 roku: „Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi w prawach“. Deklaracja niepodległości Wietnamskiej Republiki Demokratycznej głosi dalej: „Naród, który dzielnie opierał się panowaniu francuskiemu przez przeszło 80 lat, naród, który dzielnie walczył u boku sojuszników przeciwko faszyzmowi w ciągu ostatnich kilku lat, powinien być wolny, powinien być niepodległy“. Czyż można utrzymywać, panowie, że tego rodzaju żądania narodów Indochin są wygórowane? Sądzę, że rządy krajów, które proklamowały te dwie wielkie deklaracje z 1776 i 1791 roku, powinny uznać, że narody Indochin, podobnie jak narody Stanów Zjednoczonych i Francji, winny mieć całkowite prawo do niepodległości, wolności i równości.

Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej wyraża całkowite poparcie dla oświadczenia i propozycji przedstawionych przez szefa delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej p. Pham Wan Donga i jest przekonana, że propozycje te mogą dla naszej konferencji stanowić podstawę do dyskusji w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Indochinach oraz do powzięcia odpowiednich uchwał.

Sesja jubileuszowa Rady Najwyższej RFSRR odbędzie się 27 maja 1954 r.

MOSKWA. Prasa radziecka z 13 bm. opublikowała dekret Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej o zwołaniu na 27 maja 1954 roku w Moskwie jubileuszowej sesji Rady Najwyższej RFSRR poświęconej 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Dzięki wzmoczonej czujności społeczeństwa

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały siatkę szpiegowską

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Łycholąg i Kamiński w 1951 roku zostali skierowani do szkoły szpiegowskiej w Londynie. W lipcu 1951 roku wraz z trzema innymi szpiegami Kamiński dostał się do Polski przez Czechosłowację z poleceniem organizowania siatek szpiegowskich i przetrzymania agentów na terenie ZSRR.

Łycholąg po ukończeniu kursu w październiku 1951 roku wysłał do Niemiec zachodnich, skąd skierowano go przez „zieloną granicę“ do Polski.

Wśród aresztowanych znajduje się również długoletni członek band zbrojnych Hojsan Piotr, działający pod pseudonimem „Woron“, który w latach 1945-1947 grasował na terenach powiatów Jarosław, Lesko i Sanok. W 1947 roku wraz z uzbrojonymi grupami bandyckimi przetrwał do Niemiec zachodnich dokonując w międzyczasie szeregu napadów i grabieży na terenach CSR. W 1950 roku ukończył kurs szpiegowski w m. Leibham (Niemcy zachodnie). Kurs ten przygotowywał radioperatorów i specjalistów z zakresu mikrofotografii. W tymże roku został wysłany do Polski wraz z czteroosobową grupą. Grupa zaopatrzona była w broń, radiostację nadawczo-odbiorczą, chemikalia do sporządzania i wywoływania tajnopisów, szlify i instrukcje.

Inni aresztowani szpiedzy szkoleni byli w Mittenwalde, w Minde i w innych miejscowościach na terytorium Niemiec zachodnich. Omawiane ośrodki wwiadu już w 1951 roku usiłowały nawiązać swych agentów do Polski jako zrzutków. Plan ten uderzeniowo został dzięki czujności ludności, która natychmiast po dostrzeżeniu spadochroniarzy zawiadomiła władze bezpieczeństwa i współdziałała w ujęciu szpiegów. W 1952 roku organa bezpieczeństwa udaremniły próby nasyłania przez tenże ośrodek agentów przy pomocy łodzi podwodnej.

Ogółem zatrzymano 25 osób pod zarzutem przynależności do siatki szpiegowskiej. Przy aresztowanych członkach siatki szpiegowskiej znaleziono 17 pistoletów różnych kalibrów i systemów, dużą ilość amunicji, ampułki z trucizną, 4 radiostacje szpiegowskie nadawczo-odbiorcze z kompletem części zapasowych, szlify, kody dla łączności, specjalne aparaty fotograficzne, chemikalia do wywoływania i sporządzania tajnopisów, przygotowane meldunki szpiegowskie, komplety przyrządów do fałszowania dokumentów i nadrobione pieczęcie, dużą ilość fałszywych dokumentów i zaświadczeń, jak również waluty polskiej i zagranicznej. Siatka szpiegowska opierała się na agentach odziedziczonych z czechosłowackiego po gestapo i miała za zadanie zdobywanie jak najbardziej wszechstronnych informacji z zakresu obronności, życia

Dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej wyraziło zgodę na ewakuację rannych żołnierzy francuskich

PEKIN. — Wietnamska Agencja Prasowa opublikowała oświadczenie dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej w sprawie ewakuacji z Dien Bien Fu ciężko rannych żołnierzy francuskich.

„Dowództwo naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej — głosi oświadczenie — podaje do wiadomości dowództwa naczelne francuskich sił zbrojnych w Indochinach, że zgodnie z polityką humanitaryzmu, stale przestrzegana przez prezydenta Ho Szi Mina i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, oraz zgodnie z oświadczeniem delegacji Wietnamskiej Repu-

bliki Demokratycznej na Konferencji Genewskiej w sprawie rannych jeńców w Dien Bien Fu, dowództwo naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej zezwala dowództwu naczelnemu francuskich sił zbrojnych w Indochinach, na ewakuowanie z Dien Bien Fu swych ciężko rannych żołnierzy. Dowództwo naczelne francuskich sił zbrojnych w Indochinach może natychmiast wysłać swego przedstawiciela w celu spotkania się z przedstawicielem wietnamskiej armii ludowej, który poda warunki dokonania ewakuacji rannych. Miejscem spotkania będzie północna część lotniska w Dien Bien Fu. Delegat francuski powinien przybyć helikopterem zaopatrzonego w znaki Czerwonego Krzyża. Termin spotkania powinien być zakomunikowany przez dowództwo francuskie o dzień wcześniej“.

Przeszło 10 tys. osób z Niemiec zach. osiedliło się w NRD

BERLIN. Agencja ADN donosi, że już przeszło 10.600 osób z Niemiec zachodnich osiedliło się w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Agencja donosi, że w jednym tylko dniu — 10 bm. — do Centralnego Ośrodka Informacyjnego w Berlinie zgłosiło się 121 osób, które wyraziły chęć osiedlenia się w NRD.

VII WYŚCIG POKOJU — Po dziewięciu etapach

BAD SCHANDAU. — Kolarze, uczestnicy VII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu“, „Neues Deutschland“ i „Rudeho Prawa“ mają już za sobą ok. 1400 km. Przed nimi jeszcze 680 km do mety wyścigu w Pradze.

W czwartek kolarze mieli ostatni dzień przerwy w wyścigu, w piątek wystartują do pierwszego etapu na bratniej ziemi czechosłowackiej, a w poniedziałek 17 bm. zakończą tę wielką imprezę przyjacieli i braterstwa na mecie wyścigu w Pradze.

14 bm. wyścig opuści gościnną ziemię Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uczestnicy wyścigu wyniosą z niej jak najmiłsze wrażeń i wspomnienia. Spotykali się bowiem na każdym kroku z nieklamnymi uczuciami przyjacieli i braterstwa. Ludność NRD witała ich tak jak się wita drogi gości, miłych gości. Ta atmosfera, ta serdeczność jest jednym z poważnych bodźców dodających kolarzom sił do ich pięknej, sportowej walki.

Do mety pozostało już tylko 680 km. Cztery ostatnie etapy należą jednak do najcięższych i każdy etap może jeszcze przynieść duże zmiany. Polskę, która oddała niebieskie koszulki przodowników wyścigu Czechosłowacji, dzieli od lidera drużynowego niecałe 6 min. Drużynę polską czeka jeszcze ciężka walka. Z jednej strony wali

ka o pierwsze miejsce z CSR, z drugiej — odparcie ataków koalicji Duńczyków, Belgów i Holendrów, którzy są najgroźniejszymi rywalami zespołu polskiego.

Walka z CSR nie będzie łatwa. Czechosłowacy będą teraz mieli poważny atut własnego terenu, a poza tym dysponują oni wyrównaną i doskonałą jadącą taktycznie drużyną. Obecnie najgroźniejszym przeciwnikiem polski jest Dania i choć Duńczycy jadą tylko w czwórce, to jednak jako zespół są nadal bardzo groźni.

W klasyfikacji indywidualnej sytuacja jest w dalszym ciągu otwarta, żaden bowiem z kolarzy nie wyrobił sobie przewagi, która dawałaby mu miano faworyta na mecie w Pradze. Przewodnik wyścigu Duńczyk Dalgaard ma nad dziesiątym z kolei Francuzem Picotem ok. 15 min. przewagi, co nie jest zbyt dużo, bo jedna udana ucieczka może przynieść radykalne zmiany. W czółówce jest również dwóch Polaków — Królak i Klabiński, którzy zajmują 5 i 6 miejsca. Trzynastą pozycję zajmuje Wilczewski. Miał on pewien spadek formy związany z lekkim przeziębieniem oraz częściami zapałowaniem się na ciekłym i pechowym etapie Berlin — Lipsk. Obecnie Wilczewski czuje się już dobrze, o czym świadczy jego jazda do Bad Schandau.

ZE ŚWIATA

NARADA AKTYWU PRACOWNIKÓW KOLEI KRL-D

PEKIN. W Phienianie zakończyła się 12 bm. narada aktywistów pracowników kolei KRL-D. Obecnych było na niej 900 przewodników pracy.

Obszerne przemówienie o zadaniach pracowników transportu wygłosił Kim Ir-sen.

Po zakończeniu obrad przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego KRL-D Kim Du-bon wręczył order i medalie 28 przodującym kolejarzom.

WYROK SADU APELACYJNEGO W PROCESIE MOSSADIKA

PARYŻ. Korespondent Agencji France Presse donosi z Teteranu, że sąd apelacyjny, który rozpatrywał sprawę b. premiera Mossadika zatwierdził wyrok i instancji, skazując Mossadika na 3 lata więzienia.

B. szef sztabu generalnego armii irańskiej, gen. Riani, którego sąd I instancji skazał na 2 lata więzienia, został skazany przez sąd apelacyjny na 3 lata ciężkich robót.

SAMOLOTY FRANCUSKIE ZBOMBARDOWAŁY TRZY WŚIE WIETNAMSKIE

PARYŻ. Jak podaje korespondent Agencji France Presse z Hanoi, przedstawiciel dowództwa wojsk francuskich w Wietnamie oświadczył 11 bm., że 50 bombowców francuskich — „Privateer“ dnia 10 bm. „starto z powietrzni ziemi trzy wsie“ położone w pobliżu szosy i linii kolejowej Hanoi — Halphong.

SKUTKI TAJFUNU U WYBRZEŻY JAPONII

LONDYN. Jak donosi Agencja Reuters z Tokio, u północnych wybrzeży Wysp Japońskich szalał tajfun o niezwykłej sile, który wyrządził olbrzymie szkody. Istnieją poważne obawy, że tajfun zatopił 78 statków rybackich, na których znajdowało się 180 osób. Władze japońskie wystąpiły na poszukiwanie zaginionych statków i samoloty i statki patrolowe.

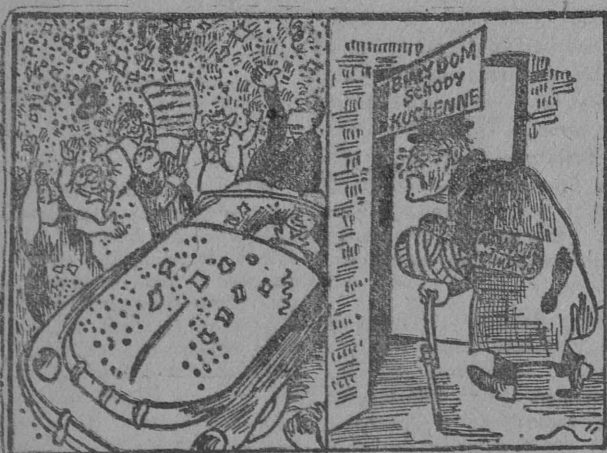
BUDOWA BAZ AMERYKAŃSKICH W GRECJI

MOSKWA. Jak podaje dziennik „Vima“, do Aten przybyła grupa amerykańskich techników wojskowych, którzy, w myśl podpisanego w październiku 1953 roku układu grecko-amerykańskiego, będą kierowali budową baz wojskowych, a przede wszystkim lotnisk. Lotniska wojskowe będą zbudowane w południowej części Peloponezu i na wyspach Dodekanezu.

KONCERN I. G. FARBEN ODZYSKUJE SWOJE DAWNE POZYCJE W CHILE

BERLIN. Jak donosi Agencja ADN, dwa koncerny, które powstały w wyniku „dekartelizacji“ I. G. Farben, a które po prostu są następcami tego koncernu tj. „Bayer Werke“ w Leverkusen i „Farbwerke Hoechst“ odzyskały swe dawne pozycje w Chile. Za zgodą rządu chilijskiego przejęły one znowu wszystkie przedsiębiorstwa, które należały przed 1939 r. do I. G. Farben.

Marzenia i rzeczywistość



Tak sobie Dulles wyobrażał swój świat, a tak powracal w rzeczywistości. Rys. Sandberg („Neues Deutschland“)

Z życia partii

Dziś kandydat - jutro członek partii

Stanisław Błoch

Bez kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Białymstoku

Zagadnienie członkostwa partii jest zasadniczym zagadnieniem budownictwa partyjnego. Partia dba o czystość swych szeregów, o stałe polepszanie składu osobowego, o podnoszenie zaszczytnego miana członka partii. Znajduje to głęboki wyraz w wielu uchwałach Komitetu Centralnego i statucie partii. Przestrzeganie zasad statutowych jest warunkiem przynależności do partii. Stosować się do wymogów statutu trzeba zawsze i wszędzie, gdyż jest to gwarancją spójności partii, gwarantującej wykonanie każdego zadania partyjnego.

Jedną z najważniejszych zadań statutowych, jest zasada przyjmowania nowych kandydatów i członków do partii. Okres kandydowania przewidziany statutem pozwala podstawowej organizacji partyjnej dokładnie poznać kandydata, jego stopień wyrobienia politycznego i postępowanie moralne, zapoznać go ze statutem, oraz wdrożyć do...

W trosce o kadry dla wsi

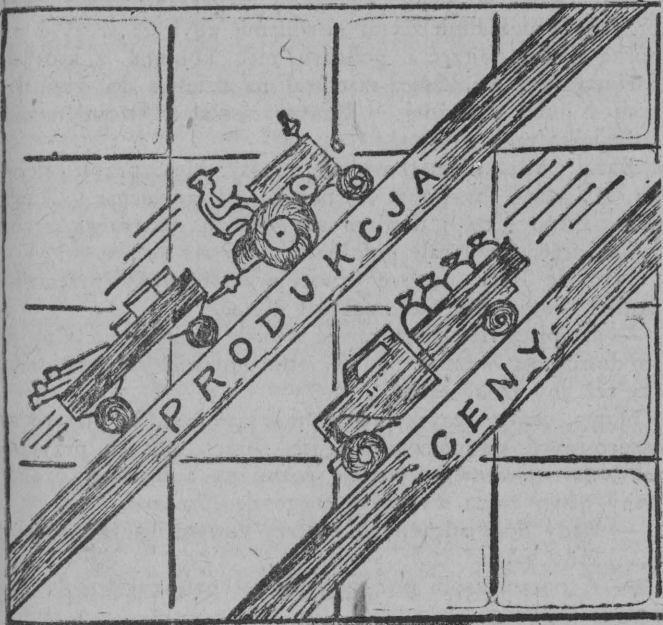
Rolnicze Studium Zaoczne przyjmuje zapisy

Aby zabezpieczyć odpowiednią ilość wykwalifikowanych kadr fachowych dla rolnictwa decyzją partii i rządu zostało utworzone w 1951 r. przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Rolnicze Studium Zaoczne. RSZ umożliwi każdemu obywatelowi pracującemu w rolnictwie zdobyć wyższe wykształcenie rolnicze bez odrywania się od pracy zawodowej.

Kandydat na Rolnicze Studium Zaoczne powinien posiadać świadectwo dojrzałości lub inne równoważne i nie przekraczać wieku lat 40. Kandydatów na RSZ zatrudnieni w placówkach ministerstw: Rolnictwa, PGR, Skupu, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego oraz pracownicy prezydium rad narodowych i CRS „Samopomoc Chłopska” składają podania w swych zakładach pracy. Nauczyciele szkół podstawowych - w Wydz. Oświaty Prezydium PRN, członkowie spółdzielni produkcyjnych, mało i średniorolni chłopcy oraz pracownicy innych instytucji - w Pow. Zarządach ZSCh, zaś etatowi pracownicy ZSCh - do działów kadr zarządów wojewódzkich ZSCh.

Kandydati na RSZ składają egzaminy wstępne na I rok studiów, a warunkiem dopuszczenia do egzaminu jest ukończenie kursu wprowadzającego, przy czym kandydaci, którzy ukończą kurs wprowadzający z wynikiem b. dobrym będą przyjęci na I rok studiów RSZ bez egzaminu wstępnego. Szczegółowych informacji o RSZ udzielają Prezydium PRN oraz powiatowe i wojewódzkie zarządy ZSCh względnie dyrekcja RSZ przy SGGW w Warszawie, ul. Rakowiecka 8 dla województwa warszawskiego, Łódzkiego i Białostockiego.

W PRZECIWNIE STRONY, ALE ZGODNIE.



Rys. Janina

systematycznego wypełniania obowiązków członka partii. Najlepszą formą wdrażania kandydata do wypełniania obowiązków członka partii, jest powierzenie mu konkretnych zadań do wykonania i udzielenie pomocy w wywiązywaniu się z danego polecenia. Przykładów dobrej pracy szukać daleko nie trzeba. Oto stolarz z BPZB Antoni Wołosewicz w wyniku dobrej z nim pracy podstawowej org. partyjnej został przyjęty w przeciągu roku na członka partii. Podobnie powieścić można o kandydacie Władysławie Łopniewskim, towarzyszu PKP, Zdzisławie Łopniewskim robotniku ZBM, Andrzeju Zagajewskim z Rejonowego Urzędu Pocztowego, który po 9 miesiącach został członkiem partii i wielu innych. Przyjęcie tych towarzyszy na członków partii w ustalonym przez statut czasie jest wynikiem dobrej pracy z kandydatami prowadzonej przez podstawowe organizacje partyjne przy BPZB, PKP, ZBM czy też Rejonowym Urzędzie Pocztowym.

DO WYPEŁNIANIA ZADAŃ KANDYDAT MUSI BYĆ PRZYGOTOWANY

Przyjęcie do partii jest wielkim, przełomowym okresem w życiu wstępującego. Wstępując do partii zdaje on sobie sprawę z tego, że zostaje przyjęty do zwartego i świadomego kolektywu, że czekają go nowe, trudne zadania. W wyniku jednak słabej pracy niektórych organizacji partyjnych, wielu nowoprzyjętych kandydatów nie otrzymuje wcale, bądź otrzymuje zadania nie konkretne.

Kontrola wykonania polecenia też nie zawsze jest dostateczna. Zapomina się przy tym, że udział w życiu społecznym i wykonywanie poleceń partyjnych obowiązuje wszystkich członków partii, że dotyczy to również kandydatów, którzy winni przez to wykazać się zasługującą na przeniesienie w poczet członków, w jakim stopniu zdolni są wykonywać trudniejsze zadania. Tą drogą zdobywają doświadczenie w pracy politycznej. Zapominają o tym jednak niektóre organizacje partyjne. Np. w Fabryce Włókienniczej w Wasilkowie są dwie kandydatki od 1949 r. I przez to, że nie dawano im poleceń, że na pracę z nimi organizacja nie zwracała dostatecznej uwagi, nie czują

się one dziś nawet kandydatkami. Takí stosunek do kandydatów wyrządza naszej partii szkodę.

ZADANIE NIE JEST ŁATWE ALE CAŁKOWICIE WYKONALNE

Odrobienie zaniedbań w pracy z kandydatami nie należy do zadań prostych i łatwych. Trzeba poświęcić wiele energii, pracy organizacyjnej i serca. Trzeba traktować pracę z kandydatami jako jedno z najważniejszych zadań. Zapewni to wzrost ilościowy i jakościowy naszej organizacji partyjnych, pozwoli zlikwidować wiele „białych plam” na wsi białostockiej. A o to przecież głównie chodzi. Zadań tego od naszych instancji II Zjazd partii, wskazując na poważne zaniedbania w rozwoju organizacji partyjnej w naszym województwie.

Warunkiem dobrego, ideowo-politycznego wychowania kandydatów na członków partii jest dalsze doskonalenie całej pracy wewnątrzpartyjnej. O tym powinniśmy pamiętać wszyscy.

Nowe placówki



Nowy, czteropiętrowy pawilon internistyczny szpitala im. Pirogowa - to jeszcze jedna placówka lecznicza zamkniętego, jako przybity mieszkancom robotniczej Łodzi. Pawilon obliczony jest na 100 łóżek. NA ZDJĘCIU: punkt pielęgniarski w nowym pawilonie. (CAF - fot. Szarfhare)

Porozmawiajmy

Dostawy - w terminie i w 100 procentach

Spojrzenie na białostockie wsie. Ile zmieniło się w nich w latach władzy ludowej. Wyrosły w nich ośrodki zdrowia, których przed wojną nawet z nami nie znał chłop białostocki. Czerwinią nowej cegły przyciągają wzrok budynki szkolne. Powstały świetlice i biblioteki. Rozejrzyj się po swej gromadzie. Jakże dziś inaczej - lepiej - żyją w niej ludzie, aniżeli przed laty. Dostatek. Kulturalnie. Dzięki pomocy państwa lepiej gospodarują i osiągają wyższe plony. Zastanów się. To wszystko zawdzięczamy naszej partii i władzy ludowej. U podstaw wszelkich naszych osiągnięć leży braterski sojusz robotniczo-chłopski. Czyńmy więc wszystko, aby sojusz ten umacniać.

W INTERESIE ROBOTNIKA I CHŁOPA PRACUJĄCEGO

Partia wskazuje nam drogę dalszego rozwoju. Uczy jak pomnażać dotychczasowe osiągnięcia i pokonywać trudności, które jeszcze w naszym życiu występują. II Zjazd partii postawił przed całym narodem program walki o przyspieszenie dobrobytu wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi. Pod kierownictwem partii, w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski, program ten urzeczywistnimy - robotnicy rozwijając produkcję towarów przemysłowych służących zaspokajaniu naszych ciągle rosnących potrzeb, chłopcy pracujący - zbierając coraz większe plony, rozwijając hodowlę.

Niedawno w naszym kraju przeprowadzona została druga z kolei w ciągu ostatnich miesięcy obniżka cen. Jest ona poważnym krokiem na drodze przyspieszenia wzrostu dobrobytu. Tę nową obniżkę cen zawdzięczamy osiągnięciom klasy robotniczej w produkcji przemysłowej, ofiarności i walce mas pracujących w mieście i na wsi o wzrost wydajności pracy, obniżkę kosztów własnych itp. Obniżkę cen wielu artykułów przemysłowych i spożywczych zawdzięczamy tym wszystkim robotnikom i chłopom, którzy biorą udział we współzawodnictwie pracy, którzy dają krajowi więcej wyrobów przemysłowych, więcej produktów rolnych, wywiązują się w pełni i systematycznie z obowiązków wobec państwa. Niemal w tym udział mają i pracujący chłopcy Białostocczyzny, ci którzy dokładają

starań, aby wzrastały plony na ich polach, aby rozwijała się hodowla. Ci, którzy systematycznie i w pełni wypełniają swoje obowiązki wobec państwa, w terminie i zgodnie z planem odstawią w ramach obowiązkowych dostaw do punktów skupu zboże, mleko, mięso. W I kwartale 1954 roku tysiące białostockich chłopów pracujących odstawiło do punktów skupu przypadające na nich w ramach obowiązkowych dostaw ilości żywności. Chłopcy ci wnieśli swój konkretny wkład w dzieło umocnienia spójni między miastem i wsią będącą gospodarczą podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyczyniając się do zaopatrzenia ludzi pracy w mięso.

Ale nie wszyscy w ten sposób postępują. Województwo białostockie w I kwartale 1954 roku planu skupu żywności w ramach obowiązkowych dostaw nie wykonało. Również w kwietniu w tym zakresie nie nastąpiła zasadnicza poprawa.

Dlaczego to się dzieje? Nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec państwa kulacy, którzy w ten sposób usiłują działać na szkodę ludzi pracy w mieście i na wsi. Sabotując nasze plany gospodarcze chcieli by oni doprowadzić do trudności w zaopatrzeniu miast w mięso, aby móc później spekulować i wyciągać z nieszeni ludzi pracy niegodziwe zyski. Oto na przykład kulak Józef Olszewski z gromady Wiercień pow. białskiego nie odstawił w tym roku ani kilograma żywności. Nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec państwa również ci spośród małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy nie rozumieją, że w ten sposób idą na rękę kulakowi, a szkodzą swoim własnym interesom i interesom wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi, hamując nasz marsz do dobrobytu.

IM WIĘKSZA PRODUKCJA TYM NIŻSZE CENY

Tak jest. Hamują nasz marsz do dobrobytu. Bo zastanówmy się. Przeprowadzone w ostatnich miesiącach przez państwo dwie obniżki cen wykazały jasno każdemu zależność, jaka istnieje między wynikami naszej pracy, wywiązywaniem się przez nas z obowiązków wobec państwa - a cenami różnych produktów sprzedawanych w sklepach.

GŁOS W DISKUSJI O NAUCZANIU O kształtowaniu świadomej dyscypliny wśród dzieci

Ważnym momentem w pracy szkolnej jest osiągnięcie świadomej dyscypliny wśród uczniów. Osiągnięcie tego nie można jednak wyłączyć w szkole. W wychowaniu dziecka ogromną rolę odgrywa bowiem dom. Jakże często wśród rodziców strofujących dziecko można usłyszeć: „Zobaczysz, jak pójdziesz do szkoły, to się z tobą nie będą cackać. Tam ci pokażą, jak trzeba się zachowywać”.

Rozgraniczanie tych dwóch tak ważnych środowisk wychowawczych, jakim jest szkoła i dom, które przecież powinny być jak najściślej powiązane ze sobą i które wspólnie powinny oddziaływać na wychowanie dziecka, jest nie tylko niewłaściwe, ale wprost szkodliwe.

Częste są również wypadki, że po powrocie dziecka ze szkoły rodzice celowo rozpieszczą je, bo - w ich mniemaniu - temperament dziecka jest w szkole ograniczony i krepowany. Tym samym regulamin szkolny uznają oni tylko na czas pobytu ucznia w szkole. W zasadzie jednak powinno być inaczej. Dzieci należy przyzwyczajać i wdrażać do pewnej dyscypliny dnia.

Chcę tu podzielić się własnymi doświadczeniami w wychowywaniu tych uczniów, których rodzice ściśle współpracowali ze szkołą. Przede wszystkim uczniowie ci osiągnęli najlepsze wyniki w nauce. Dlaczego? Poważną rolę odegrało tu właśnie ustalenie zajęć dziecka w ciągu całego dnia. Począwszy od ранego wstawania, osobistych prac porządkowych oraz ewentualnej pomocy w domu - do punktualnego wychodzenia na lekcje. Jeśli chodzi o godziny popołudniowe, to

przede wszystkim należy wyznaczyć czas, kiedy dziecko ma odrabiać lekcje. Od ustalonej dyscypliny dnia można odstąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. Trzeba również pamiętać, że dyscyplina dnia zmienia się z chwilą promocji dziecka do klasy następnej, że jednocześnie ze wzrastającymi obowiązkami należy więcej godzin przeznaczyć na naukę własną.

Co się osiąga dzięki stosowaniu dyscypliny dnia? Przede wszystkim wyrabia się w dziecku poczucie punktualności, a przez to samo likwiduje się spóźnienia i nieusprawiedliwione opuszczanie lekcji. Ponadto - dziecko przyzwyczaja się do systematycznego i starannego uczenia się w domu, co jest pierwszym warunkiem uzyskania dobrych postępów w nauce. Należy również rozwijać w dziecku zamiłowanie do literatury pięknej i na takie czytanie trzeba również przeznaczyć specjalne godziny.

Dzięki regulaminowi dnia dziecko przyzwyczaja się do systematycznej i samodzielnej pracy, wymaga coraz mniej pomocy i dlatego coraz łatwiej przyswajają każdy nowy materiał. Nie wolno jednak zapominać o tym, że nawet systematyczna praca wymaga od czasu do czasu kontroli ze strony rodziców i nauczycieli.

Warunkiem gwarantującym właściwe rozłożenie pracy ucznia w ciągu całego dnia jest ściśła współpraca nauczycieli z komitetami rodzicielskimi, których zadaniem jest spopularyzowanie dobrych metod wychowawczych wśród ogółu rodziców.

SERGIUSZ REBKOWIEC

nauczyciel szkoły podstawowej w Popławcach, powiat Sokółka

Trzeba więc, aby każdy małorolny i średniorolny chłop województwa białostockiego rozumiał tę prawdę i nie tylko sam wykonywał plany dostaw, ale jednocześnie uniemożliwiał kulakowi sabotaż i pilnował, aby również kulacy w pełni i w terminie wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa. Trzeba, aby przede wszystkim zrozumieli tę prawdę członkowie partii na wsi i przodowali w odstawach, a zarazem uświadamiali swych sąsiadów małorolnych i średniorolnych chłopów o wielkim znaczeniu - dla nich samych i wszystkich ludzi pracy - terminowego i całkowitego wywiązywania się z obowiązków odstawy żywności i innych produktów rolnych. Zadaniem gromadzkich organizacji partyjnych jest prowadzenie szerokiej pracy uświadamiającej wśród pracujących chłopów, mobilizowanie ich do wypełniania planów dostaw i do łapania kulackiego sabotażu. KAŻDY CHŁOP W TERMINIE I W 100 PROCENTACH WYWIĄZUJE SIĘ ZE SWYCH OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA! STEFAN STAKOS

Wszyscy bierzemy udział w konkursie pt. „Szukamy najlepszego sklepu“



NA ZDJECIU: sprzedawczyni sklepu PSS przy ul. Kilińskiego Zofia Grzybowska z klientką i uprzejmie obsługuje klientkę Janinę Bogusz. (Fot. „Gazeta” — J.Dz.)

UWAGA!

Przypominamy warunki konkursu „Gazety” i PSS pt. „Szukamy najlepszego sklepu”: należy wypełnić poniższy kupon i przesłać go do Redakcji (ul. Kilińskiego 15) wraz z kwitem potwierdzającym zakupienie towaru w danym sklepie. Konkurs nasz, trwa do 5 czerwca.

UWAGA!

Codziennie rano biegnie z koszykiem po zakupy Helena Nowakowa. Z osiedla robotniczego ZOR, gdzie mieszka wraz z mężem i dwójgłem dzieci, najbliższą ma do sklepu PSS nr 14.

Nowakowej zależy na tym, aby sklep był zaopatrzony we wszystkie niezbędne w gospodarstwie artykuły spożywcze. Zakupy musi robić szybko, w domu bowiem zostawiła małe dzieci, które czekają na jej powrót.

— Kiedyś, przed pięciu laty, ja także pracowałam jako sprzedawczyni sklepową. Ambicją moją było, aby sklep utrzymany był czysto i aby niezego w nim nie bra kowało. No i oczywiście starałam się uprzejmie obsługiwać kupujących.

W sklepie nr 14 mogę zawsze zakupić potrzebne mi artykuły, a szybka i uprzejma obsługa sprawiła, że jestem tu stałą klientką — opowiada.

Helena Nowakowa dowiedziawszy się o konkursie „Szukamy najlepszego sklepu” postanowiła wziąć w nim udział.

W swojej konkursowej odpowiedzi, Nowakowa chce wy różnić ekspedientkę sklepu nr 14 Jadwigę Ejsmont.

Kupon konkursowy

(imię i nazwisko)

(dokładny adres i zawód)

Uważam za najlepszy sklep PSS pod względem

1. zaopatrzenia, 2. uprzejmości obsługi,
3. estetyki wnętrza, 4. czystości, 5. estetyki wystaw.

W załączeniu przesyłam kwit ze sklepu PSS nr.....



Program radiowy

Program I na fal 1322 m
5.00 Początek audycji: 5.10 Audycja dla wsi: 5.25 Muzyka rozrywkowa: 6.15 Reportaż z VII Kolarskiego Wyciągu Pokoju: 6.37 Piosni żołnierskie: 7.15 Koncert rozrywkowy: 8.00 „Błękita szafeta”: 9.00 Dla klas IX — opowiadanie pt. „Odzyskana ziemia”: 9.40 Dla przedszkolki — zabawy rytmiczne pt. „Las w maju”: 10.25 Muzyka rozrywkowa: 11.30 Muzyka i aktualności: 12.45 Audycja dla wsi: 17.00 Audycja sportowa: 17.30 Polskie melodie ludowe różnych regionów: 18.00 Śpiewamy pieśni i piosenki: 18.20 „Na młodzieżowej antenie”: 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR: 19.50 Audycja dla wsi: 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących: 22.20 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.
Program II na fal 367 m
7.40 Początek audycji: 13.10 Przegląd prasy społecznej: 13.35 Koncert solistów: 14.10 Dla klasy I i II — słuchowisko pt. „Cudaczek - Wyśmiewaczek i panna Obrażalska”: 14.30 Dla miłośników pieśni i muzyki: 15.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych: 15.20 Gra zespołu mandolinistów: 15.50 Audycja aktualna: 16.00 „Ze śpiewników - Montuski”: 16.15 Dla młodzieży szkolnej — słuchowisko pt. „Towarzystwo zubrawców”: 17.00 Z życia Związku Radzieckiego: 17.30 Na warszawskiej fal: 18.00 Ze sportu: 18.40 Koncert chóru PR: 19.00 Muzyka i aktualności: 19.25 Audycja sportowa: 19.50 Radziecka muzyka ludowa: 20.20 Reportaż literacki: 21.45 Reportaż z VII Kolarskiego Wyciągu Pokoju: 22.55 Muzyka taneczna.
Dzienniki: 21.30.

TEATR
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Szczygił zaulek” — godz. 19.

KINA
„Pokój”: „Córka marynarza”, godz. 14 — bilety w cenie 1.35 zł. „Porwanie”, godz. 16, 18.10 i 20.20.
„Ten”: „Statek Derbent” godz. 15, cena biletów 1.35 zł. „Nau czyciel tańca” część II, godz. 17 i 19.

KLUBY
Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.
Klub MPIK ul. 1 Maja 1, czynny w godz. 13—21.
Księgarnia Klubu MPIK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19.
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego nr 8, czynny od godz. 17 do 20.

BIBLIOTEKI
Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.
Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9—21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11—14.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 15 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadry Pedagogicznej ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8—15.
Biblioteka TPP-R czynna oprócz dni świątecznych i niedzielaków od godziny 13—21.
Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14—21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Pieknej) tel. biura wezwań 09, informacji 555.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803
Dziury aptek — apteka społ. nr 5 ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono kartę meldunkową nr 84893 na nazwisko Sław Władysław zam. wieś Kniatowy gm. Czastary pow. Wieleń. g 267-1

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez LWP Białystok na nazwisko Wróbel Maria, Wasilkowska 35. g 268-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zajkowski Bronisław zam. Białystok, ul. Puławskiego nr 23. g 269-1

Zgubiono dnia 1. V. damską parasolkę. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem — Krawczyk Łukowa 14. g 270-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Murarzy, majstrów budowlanych, techników budowlanych z praktyką na stanowiska kierowników budowy, techników normowania BHP oraz inżynierów budowlanych na stanowiska kierownicze zatrudni od zaraz Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane Przemysłu Lekkiego z siedzibą w Łomży u Gen. K. Świerczewskiego 22. Warunki pracy stosownie do Układu Zbiorowego w Budownictwie. Mieszkanie zapewnione. Blizszych informacji udziela Dz. Kadr LPRB. k 132-0

Tkaczy zatrudni dyrekcja BZPW im. Sierżana w Białymstoku. Upozalenie w/g umowy zbiorowej dla pracowników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Kandydaci winni zgłaszać się ul. Mickiewicza 43, dział personalny pokój 14. k 130

GAZETA SPORTOWA

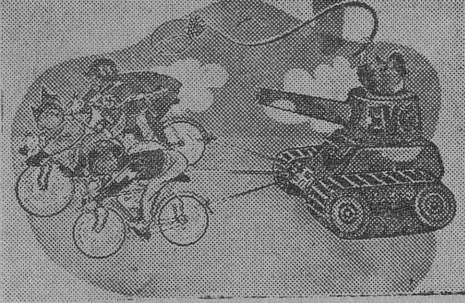
Dobre wyniki uzyskali lekkoatleci

W ramach trwających obecnie korespondencyjnych mistrzostw Polski w lekkoatletyce uzyskano w Białymstoku kilka bardzo dobrych wyników. Sześć górnicy wypadł Siergiejewicz z Ogniw, który skozył w dal 6,50 m z wwyż 172 cm. Najlepszy wynik osiągnął Siergiejewicz w trójskoku — 13,16 m. Na tych samych zawodach Lewandowski (Ogniw) rzucił oszczepem 53,70.

Przed turniejem „Gazety” Niektóre sprawy organizacyjne

Już jutro mają się rozpocząć finałowe rozgrywki w siatkówce mężczyzn i kobiet o puchar przechodni „Gazety Białostockiej”. We wszystkich powiatach zostały przeprowadzone eliminacje, które wyłoniły najlepsze drużyny do rozgrywek wojewódzkich. Siatkówka jest dyscypliną sportu bardzo popularną wśród młodzieży. Szczególnie z zamiłowaniem uprawiają ją członkowie szkolnych kół sportowych. Toteż nie dziwnego, że wśród mistrzowskich drużyn z powiatów znalazło się wiele drużyn szkolnych. Jest to zjawisko bardzo dobre, pozwalające tym bardzo młodym niekiedy zespołom grać z rutynowanymi i lepszymi technicznie przeciwnikami. A drogą tego rodzaju spotkań podnosi się znacznie poziom na szczeblu siatkówki.

Ich wyciąg



Plakat satyryczny na trasie VII Wyciągu Pokoju na terenie NKD. (CAP — fot. St. Wdowiński)

W Warszawie

Międzynarodowy turniej siatkówki

Na kortach CWKS w Warszawie rozpoczęła się 12 bm. międzynarodowy turniej siatkówki kobiet i mężczyzn z udziałem drużyn polskich, siatkarek i siatkarzy Bułgarii oraz reprezentacji żeńskiej czeskosłowackiego DSO Slawoj.

W pierwszym spotkaniu reprezentacja Gdańska pokonała Slawoj — 3:1 (15:10, 13:15, 15:6, 15:12). Drużyna polska wygrała zastrzeżenie z zespołem, w którym grały dwie reprezentantki CSR — Swobodowa i Jilkowa.

Wyniki piłkarskiej A klasy

W ostatnich rozgrywkach piłkarskiej A klasy uzyskano następujące wyniki: Budowlani Białystok pokonali Budowlanych z Sokółki w stosunku 4:2, Kolejarz Łomża przegrał z Ogniwem Białystok 3:1, Kolejarz Elk zremisował z Budowlanymi Suwałki 3:3, Spójnia Suwałki pokonała Gwardię Białystok 2:0.

W tabeli prowadzi elcki Kolejarz. Na drugim miejscu z różnicą jednego punktu znajduje się zespół Budowlanych Białystok.

Czimiszkian bije rekord świata

MOSKWA. Na mistrzostwach ZSRR w podnoszeniu ciężarów, rozgrywanych w Piotrowo, mistrz olimpijski Czimiszkian (waga piórkowa) ustanowił rekord świata w trójboju — 345 kg (wyciskanie 102,5 kg, rwanie 105 kg, podrzut 137,5 kg) bijąc o 2,5 kg, poprzedni rekord, ustanowiony również przez niego w czasie niedawnego pobytu w sztangistów radzieckich w Egipcie.

Tymczasem meldunki z terenu sygnalizują nam o wręcz niebezpiecznym zjawisku. Oto niektóre mistrzowskie szkolne drużyny z powiatów nie mają pieniędzy na przejazd do Białegostoku na finały. W takiej sytuacji znajduje się na przykład żeńska i męska drużyna SKS „Czołwka” z Suwałk.

Czyżby naprawdę dyrekcja szkoły, a nawet

X etap Wyciągu Pokoju



Dochodzą wieści o pojawieniu się władających piorunem okrutnych białych ludzi. To Hiszpanie, którzy wyruszyli na podbój krajów Południowej Ameryki. Ich wódz, królewski namiestnik Francisco Pizarro przygotowuje wojska do bitwy z armią Atahualpy.

Było to jednak niepotrzebne, gdyż przeprawa należała do łatwiejszych i dla górali ze stoków lodowatych olbrzymów: Chimborazo, Cotacachi, Imbabura, nie było tu trudności, mimo tego nawet, że nie szli traktem, ale na przełaj, ścieżkami wigoni, przez śnieżne zadymki, przez krainę lawin, mrozu i białej grozy, drogą — zdawałoby się — dla większej masy wojsk niedostępna.

Tak przynajmniej sądził Pizarro i obsadziwszy silnie przełęcz, przez którą przechodził trakt, czekał wieści od patroli wysyłanych na wszystkie strony. Lecz wieści nie nadchodziły, podjazdy z rzadka tylko przyprowadzały schwytanych chłopów, których Felipillo, nachmurzony wciąż ostatnio, badał niechętnie i na wypytывania białych odpowiadał niezmiennie:

— To głupi chłop, on o niczym nie wie.

Toteż Pizarro miał tylko te wieści, które mu przyniósł Sinchi, a tymczasem Atahualpa wiedział doskonale o każdym kroku białych, o każdym wysłanym oddziale, o niemal każdej zjedzonej przez nich łamie.

Tylko od wojsk, które w myśl wysłanych rozkazów miały wyruszyć z Moyomamba, obejść Cajamarca od tyłu, odciąć białych od morza i dopomóc do ich zniesienia — nie było wieści. O tym, że żaden rozkaz do nich nie dotarł,

wstrzymany w drodze przez zarządzenie Sinchiego, nie wiedział nikt i nie przyszłoby to nikomu do głowy.

Armia Atahualpy przeszła wreszcie przez góry, odpoczęła nieco w ustronnych, ale urodzajnych i ludnych dolinach, i wyruszyła, już teraz jawnie, wprost na Cajamarca.

Ruch czterdziestu tysięcy ludzi, idących kilkoma równoległymi kolumnami przez obszerne wyżyny, musiał być zauważony i dwa podjazdy niemal razem przysłałoby w wieściach.

- Indio!
- Wielkie wojsko ciągnie na nas od gór!
- Jutro już mogą tu być!

Gdy wreszcie senior de Soto, najlepszy wywiadowca, przybył z dokładniejszymi nowinami, gdyż ze szczytu pagórka zdołał dojrzeć i policzyć pięć kolumn, z których, przynajmniej najbliższe, szacował na dziesięć do dwunastu tysięcy ludzi w każdej — Pizarro zwołał w swoim namiocie wielką radę wojenną.

Kazał podać niemal ostatnie zapasy wina, przywiezionego ze sobą, aby poprawić nastrój przygnębienia i ledwie ukrywanego lęku, i dopiero gdy osądził, że trunek zrobił swoje, przedstawił całe położenie.

Juan de Rada, zawsze otwarcie występujący przeciwko namiestnikowi, pierwszy zażądał głosu.

— Najpierw chciałem prosić o małe wyjaśnienie. Czy jego dostojność wezwał nas tu, aby podzielić się nowinami, czy też aby żądać rady?

Słowo: „rady” zaakcentował tak zjadliwie, że Pizarro aż wyprostował się gniewnie, a jego bracia poczęli przygryzać wargi. Uratował sytuację rozważny i bardziej opanowany drugi wódz wyprawy Diego de Almagro.

— Rady doświadczonych rycerzy zawsze uważnie wysłucha każdy wódz.

— A potem zrobi po swojemu! — parsknął wesoło Pedro de Valdivia.

Ciąg łańcucha nastąpi.